

Lesnik Stanisław Nr. 14.3. 1923 zawodu
weterinariusz starszy cywilnego kawaler zastawca
wypracowany dnia 10.11.1940 r. a całą rodzinę
składającą się z żoną i 7 ludźmi do Ojuckiej
obłaski Znamenińskiego rejonu 1963
Nowojagodzkińskiego lasowego uroszku

2. Baraku Barak był na wprost
dokola był las gromy z gęstą podłogą.
płynęła rzeczka, Barak był zbudowany
z drewna ~~szelby~~ były powybijane
i gąsienice mieli przyjechać porabiali
deskami. Wrodek nie było lepsze
a w secretniach były stada pluskwa
tak że gdy się zapaliło to tam były
jak barany nie dające spać.

Barak był podbitony na 5
kibitach a w jednej kibicie

2) Znajdowało się 15 oddziałów. W barakach
 tym była taka ciżmota że wszyscy tam
 byli jak stada owiec, a także
 byli ludzie którzy pamiętali co jest
 to kradzież drugiej biblii a także
 i chleb. Była tam tarcienka malutka
 że jeden człowiek co 2 miesiące
 umiał się wyżyć. Jesi nie było co
 tylko chleb który dostawaliśmy po 300
 gramów na dzień a do wiórki
 było daleko i komendant nie puścił
 brat. A gdy kto po wyjściu chciał
 to nadziwił sobie siedział bez
 jedzenia cały dzień w srobie
 gdzie prawie komendantom rozmawiał
 Pómski gdy śnieg stał się zaręty
 rosł także grzyby

3 ludnie wazgli xtrivoc i gotow
a potemu minvovae. Z tych grybow
umarto 5 matych dzieci i 3 ludnie
dorostych. A gdy jure pola obesety
to xacety byl roivue gady i
kouary a od tych kouarow
duri roivue to okolo 30 ludnie.

To prace vauo jencere toime
nie wochodsi jure kouevodout
chodnie po baraku i bustrit
a jencere nie ustynuto jure
godkiny jure kare vychadri
do volesty, a przy tym wygananie
mowit ze tak nie tak jak
w Polsce kto bednie robit to
i bednie jact. a kraj Polski
xobacyn tak jak na ottoni

4 wstępy. A gdy już wyszedł wyszedł
to musiał siedzieć na kolumnie i
za nim jechał do lasu do
roboty chłopa Skur. Na obiad
nie przychodzili a gdy wieczem
pomyśleli do domu to w stajence
nie było żyć dostać więcej
jak jedną porcję zupy & na
robociego 1 kopa na dzień a po
300 gr. Wieron zaś komendant
robił rekruturę i na wieś
mówił aby dobrze robie wojny
wypatrzali i żeby częściej przysyłać
blawac do szkarbu państwa
aby państwo rozwijało się to i
nam będzie lepiej. A do Polaków
nigdy nie przychodzili

5. Polne ale wiodomosci nam
podawaj. Ja pracowalem na ⁷⁹⁶³ karczawie
pocinalem odzierajac a w zimie
pocz do 60°. Ja musel watem
i w noc do roboty wstac a
mroze byt 50° to druzystwie
wzrusit mi ja barabku kopnaja
i uog. Ja poneslem i aduwo-
zitem uogi. A za pot godrimy
pnycedlem to mi zapisal projekt
i zaszedli 4 mesice po 25 b.

Ubrania nie dawalo alla polakow
a swoje to i po dwa razy. Jak
tylko gdzie mate drinaki
byty w spodniach. Tomory
kharshij nie byto bo gdy
w noc utapito sie dwoje

7963

6 to wogole nitkogo mi bylo, mne
lekarra, mytal byl 450 km od
svojego pasienka. Na manyhe
pasienku umarło okolo 250 ludni
parnik ich mi pomoglo ale
prewarinie univertych obriceni
i intodriency do let 18 egłodu
i zimna 2 r stopilo się a ruce
a dwoic zabilo drewo w lesie.
Wynagrodzenie bylo male bo
mzherczina ktory dobre prac
cowat. zarobit 3 ruble a stopok
intody 1 rubel a ~~to~~ jah obbre
robil to 2. Leprosoci a krajem
nie mieliamy bo listy kome uoboi
po metlumaceniim per many
ludbi dat i ruce do hond

W tym dniu gdy wyszedł list 7963
ter był kierownikiem i tłumaczem
na prace naszymi i Jan Pudyto
i roku 1941 była na moim prosiłku
prowoła i naszą ludność na
Kudkach wywołali do sąsiednie
wioski. Sprawy i ludność w tym
była dobra, a gdy nas przywoła
li służyć to ludność zaczęła przes
atędy oni przy starości i
starości starości postępowanie
i jak kogoś starości to zawa
rabili. Ludność potem niemoż
no jeśli jeśli trzeba i pokonywa
poinicj zaczęły walczyć jagody
i gmyby to ludność abievela

8 a jedli ~~to~~ w tej wiosnie duro
1963
Kudzi powiewto x głołu bo
perdy drzew wywozili 12 wosem
i 2 tonny. Uptycuz to 2 miesiace
dnie 28 suszynie ogloszono
amnesty. Moja volucine
zostate na miejscu a wiec
poroty do szesciulnic kotkow
Ja jencze pracowatem 1 miesiac
a gdy dowiedziateme sie ze formuje
sie polska armia pisatem podanie
Oczekujec na odpowiedz po 2
miesiacach dostatem aby przyjecha
i alina do matki procciem
do kancelarii po przynajmniej to
mowili ze nie oledka bo nie
maja a piemienu przywili.

Gdy odpowiedzieli że nie słoną, tak
masz i im pozwoliszmy do rejonu ⁷⁹⁶
miasta Lwanciuiki do wojennego
komendanta i on rozprząt dla nas
nam nie wyplacimo a temu był
wacelnik urówka i odpowiedział
że do polskiemu prou który
mucha pracować a jak
to medalery pieniądze dać, a
wacelnik powiedział aby natychmiast
wodzinom ^{wyplacis} totem wypisać warte
atrest bilot i chleba po 3kg na 10 dni 4wozy
i odjechałismy. Do stacji kolejowej
około 450 km. Gdy ujechaliśmy 100 km
to konie ustały, kłusowały na nogach
pełni od woski do woski.

19 prosinca o kawałek chleba dostaliśmy
na 15 dni do Stacji Gwiazd ¹⁰ 1943
przejedliśmy 3 dni a potem
pociągami osobowymi jedliśmy
cały dzień do Nowosybirka,
z Nowosybirka przejedliśmy
4 dni a po nocie dwóch wyjazd
pociągami towarowymi do Tomsk
Droga była przykra bo głód,
długość ale ciemnymi się ze-
szet dojeżdżamy do swoich.
Dnia 20. IV. 1944 dojeżdżamy
do Gursku.

Lesniak

by
Oluryua V. Arustau